



rzeczywistości większe, niż dzisiaj niemi być mogą. Są Niemcy - mówi autor - którym nie wolno być Niemcami i są Niemcy, którzy jednak Niemcami być muszą!

Z powyższych założeń wychodząc, Schauwecker proponuje stosować odtąd - przy nadawaniu nazw ulicom, placom itd. - wszędzie, nazwy terenów, gdzie ludność niemiecka mieszka w zwartych szeregach. Płoc centralny miejscowości, która te inowacje w instytucji zaprowadzi, winien się nazywać „Placem oderwanym od Niemców”, a z niego wychodzące będą ulice z nazwami poszczególnych terenów utraconych.

Przypomnijmy sobie - pisze Schauwecker - że na posiadającym dla Niemców przyszłość wschodzie, leżą miasta, jak: Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Grudziądz, Gdańsk, Wąbrzeźno, Nowe - wszystkie miasta, których nazwy stanowią dla nas dzisiaj ognisty apel pod adresem naszego honoru. Pamiętajmy o tym, że nazwy jak: Katowice, Pszozyna, Królewska Huta, Rybnik i Tarnowskie Góry zawierają w sobie fakt ten, że dzięki traktatowi warszawskiemu najbogatsza część Górnośląska z milionem mieszkańców została oderwana od Prus-Niemiec, że dzisiaj przez zamykanie szkół niemieckich i prawie całkowite zniszczenie kultury niemieckiej dokonują się tam niesłychane ucięcia Niemców...

Do dnia dzisiejszego prawie wszystkie większe miasta wschodnio-pruskie miały kanclerza Hitlera swym honorowym obywatelem. Poza tym w licznych miastach przemianowano nazwy ulic, placów i szkół imieniem Hitlera. Wyjątek stanowi dotychczas miasteczko Bystrzynek na Warmii, prawdziwy biały kruk, gdzie rada miejska głosami centrowców oraz partii robotniczej odrzuciła wniosek magistratu o przywrócenie tamtejszej szkoły niemieckiej na „Hitlerschule”.

#### KANCLERZ HITLER SZUKA POROZUMIENIA Z POLSKĄ

Urządowo donoszą: - Kanclerz Hitler wraz z min. spraw zagr. Neurathem odbył konferencję z posłem polskim Wysockim na tle wzajemnych stosunków polsko-niemieckich. Hitler oświadczył, że jest gotów do rokowań z Polską celem porozumienia się w sprawach spornych i utrzymania swą politykę w ramach traktatów.

#### MIEDZYNARODOWE POPISY LOTNICZE W POLSCE

Klub Lotniczy w Warszawie zorganizował na dzień 24 i 25 b. m. międzynarodowe popisy lotnicze.

W popisach brali udział najsłynniejsi lotnicy, prócz Polaków, także z Czechosłowacji, Belgii, Holandji, Rumunii, Estonii i Litwy.

Na zakończenie lotu, urządzono lotniczą wycieczkę, zwiedzając najpiękniejsze okolice Polski.

#### BANDA CYGANÓW NAPADŁA NA WIEŚ POLSKĄ

Banda cyganów, złożona z 60 osobników napadła na wieś Lejony koło Wilna i sterylowała miejscową ludność zrabowała większą ilość bydła i drobiu.

Ochłonawszy z wrażenia chłopcy postanowili zemścić się na napastnikach. W tym celu uzbili się w opey, widły i kosy i udali się do lasu, gdzie znajdował się obóz cygański. Wywiązała się krwawa bitwa, w rezultacie której kilkanaście osób zostało rannych. Policja aresztowała 40 cyganów.

## Tysiąc żydów do Palestyny

KILKAŃCIE TYSIĘCY DO POLSKI

Wiedeńska „Neue Freie Presse” podała przed kilku dniami (powołując się na warszawską prasę żydowską), że liczba żydów, którzy uciekli z Niemiec do Polski, wynosi 17.000.

Prawie w tym samym czasie, mianowicie w dniu 13 kwietnia w angielskiej Izbie Gmin min. Simon oświadczył, że rząd Palestyny polecił wydać 1.000 świadectw imigracyjnych żydom niemieckim, pochodzącym z klasy robotniczej.

A więc Anglia przyjmuje do Palestyny tylko 1.000 żydów niemieckich. Co więcej, zdaje się, że ta cyfra będzie wliczona do ogólnej liczby imigrantów żydowskich, których Palestyna może przyjąć corocznie. To znaczy, że w Palestynie będzie mogło osiągnąć 1.000 żydów z Niemiec, ale zało o 1.000 żydów mniej z innych krajów.

Uciełka żydów z Niemiec do Polski trwa i cyfra 17.000 u-

chodźców została już przekroczona. Rozumieły doskonale tragiczne położenie tych ludzi. Wiemy, że oni muszą z Niemiec uciekać. Ale nie możemy się pogodzić z myślą, że ci żydzi mieliby pozostać na stałe w Polsce.

Dlaczego kraj, który już posiada trzy miliony żydów, ma jeszcze przyjąć co najmniej 17.000, a kraj, który ma być ojczyzną żydowską, a w którym jest ich zaledwie około 790 tys., ma przyjąć aż tysiąc głów?

A są jeszcze także inne państwa. Są kraje, w których żydzi stanowią mniej niż 1 proc. ludności, a są w lepszym położeniu gospodarczym niż Polska. Żydzi powinni więc użyć wszystkich swych wpływów i wykozystać swe kapitały w tym kierunku, by uchodźców z Niemiec rozmieścić w innych krajach, a nie w tym, w którym już stanowią ponad 10 proc. ludności.

## Z Brazylii

### PRZYJAZD GENERALA STRZEMIŃSKIEGO

W tych dniach przybył do Rio de Janeiro generał Strzeмиński, delegat Ligi Morskiej.

Jak się dowiadujemy, generał Strzeмиński przybędzie także wkrótce do Kurytyby.

### WYDATKI I DOCHODY BRAZYLJI

Według statystyki urzędowej w ciągu czteru pierwszych miesięcy obecnego roku dochody wynosiły 716.008.595\$800; dochody 638.592.527\$105; depozyty osób trzecich w Banco do Brasil - 42.286.697\$600.

### ZMNIJSZONO OPŁATY W SZKOŁACH

Szef Rządu, Dr. Getulio Vargas, podpisał w Ministerstwie Nauczania i Zdrowia Publicznego, między innymi, dekret który zmniejsza opłaty za naukę w szkołach średnich i wyższych.

### RZĄD PŁACI DŁUGI.

Z Rio donoszą, że Bank Brazylijski uiszczył ostatnią ratę pożyczki w sumie 6.550.000 funtów szterlingów, którą zalegał po ubiegłym rządzie bankierom londyńskim.

### ZRANIONO SZEFKA POLICJI W NATALU

Z Natalu donoszą, że dyrektor dziennika „A Razão” kapitan Everardo de Vasconcelos, w chwili gdy usitowano go aresztować, zranił ciężko Szefka Policji p. Cefé Filho.

### INDYJANIE PRZECHEWUJĄ TAJEMNICĘ DŁUGIEGO ŻYCIA

Z Belem donoszą, że szczerp indyjski „Pariukurenes” zamieszkały na brzegach rzeki Arukud zna jakieś lekarstwa sporządzone z ziół, których zażywanie zapewnia długie życie. Wieść tę zdaje się potwierdzać fakt, że wśród indjan tego szczerpu znajduje się wiele osób, które dożywały przeszło 100 lat.

Sam kacyk Kavyrie liczy, jak sam utrzymuje 180 lat; starzec ten opowiada zdarzenia z przed 150 lat, których to miał być naoczny świadkiem.

Cudzoziemcy a zwłaszcza Francuzi starają się wszelkimi sposobami wydrzeć tajemnicę długiego życia Indjanom; ci jednakże pilnie zachowują sekret; podobno sekret sporządzania ziół życiodajnych posiada tylko kacyk i dopiero tuż przed zgonem patriarchy szczerpu przekazuje go w tajemnicy swemu następcy.

## KURYTYBA

### UMOWA BUDOWY GMACHU POCZTY I TELEGRAFU PODPISANA

Budowa gmachu na pomieszczenie Biur Urzędu Pocztowego i Telegraficznego Parany, który ma powstać na miejscu zajmowanym obecnie przez kasarnie „Tiro de Guerra - Rio Branco” zostanie wkrótce rozpoczęta.

Interwentor Parany otrzymał w tej sprawie od Ministra Komunikacji telegram, że umowa w sprawie budowy gmachu Poczty i Telegrafu w Kurytybie już została podpisana i wkrótce po zarejestrowaniu kontraktów w Trybunale Obrachunkowym, prace zostaną rozpoczęte.

### PODWYŻSZENIA OPŁATY POCZTOWEJ O \$100 REJSÓW

Z dniem 1-go b. m. wchodzi w życie dekret, który podwyższa opłatę pocztową o \$100. Podwyżkę opłaty uiszczają się będzie w formie nalepiania specjalnego znaczka wartości \$100; dotąd jednakże urzędy pocztowe nie otrzymały jeszcze owych specjalnych znaczków i niema ich jeszcze w sprzedaży.

W tych dniach Szef Rządu podpisał w Ministerstwie Komunikacji dekret, który podwyższa takse pocztową dla przesyłek druków z \$020 na \$050 od 50 gramów.

### KS. PROBOSZCZ PORZYCKI POJECHAŁ DO POLSKI.

Wczoraj odjechał z Kurytyby do Rio de Janeiro, by następnie okrętem udać się do Polski, ks. Stanisław Porzycki, członek Zgrom. XX. Misjonarzy, proboszcz z São Matheus.

Ks. Stan. Porzyckiemu, zastępował będzie w São Matheus podczas jego pobytu w Polsce, ks. Jan Zygmunt z Agua Branca.

Wiel. Ks. Prob. Porzyckiemu życzymy szóstego powrotu.

### NOWE ZASTĘPY NAUCZYCIELSTWA.

W tych dniach odbyły się końcowe egzamina i rozdanie dyplomów nauczycielskich, uczniom i uczennicom, którzy ukończyli Seminarjum nauczycielskie (Escola Normal Secundaria).

Na 132 uczni, kończących w tym roku Seminarjum jest kilkanaście nazwisk polskich, a mianowicie: p. Karolina Lachowska, p. Higinio Alcides Tempiski, p. Irene Mikoszewska, p. Anna Szlichta, p. Jan Belczak, p. Longines Irena Falaz, p. Lucja Bochniak, p. Olivia Carmen Schinda, p. Remy Duszcak i p. Wanda Hessel.

## Uroczystość Św. Antoniego w Orleansie

Parafia Orleańska obchodzić będzie we wtorek dnia 13-go b. m. uroczystość swego Patrona Św. Antoniego.

W uroczystym nabożeństwie, weźmie udział bardzo wiele duchowieństwa z Kurytyby i okolicy. Po południu Komitet urządza leilão, churasco, loterję fantową i t. p.

O bardzo liczny udział w uroczystości orleańskiej proszą Rodaków z Kurytyby i okolicy.

Komitet.

## Rio Grande do Sul

### POWSTAJE WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HERWOWE

W Rio Grande do Sul zakłada się poważne przedsiębiorstwo o kapitale trzech milionów milrejsów, które ma na celu ujęcie w swe ręce całą produkcję i eksport herwa maty riograndeńskiej.

### STRASZNE MORDERSTWO POPEŁNIONE NA KOLONISTACH POLSKICH

Z kolonji Trzeze de Maio (Rio Grande do Sul) donoszą nam, że na linii II, Rio de Peixe kilka dni temu został w nocny zamordowany kolonista Jan Zieliński. Morderstwa dokonano siekierą. Tragicznie zmarły s. p. Jan Zieliński liczył 39 lat, pochodził z Polski; pozostawił żonę i siedmiorgo drobnych dzieci.

Kilka dni później także w nocy został zastrzelony bratnek zmarłego, Antoni Zieliński, pochodzący z Płocku w Polsce. S. p. Antoni Zieliński pozostawił żonę i ośmiorgo drobnych dzieci. Policja prowadzi śledztwo; dotąd jednakże nie zdołano wykryć mordercy.

## São Paulo

### SPODZIEWANY WYNIK WYBORÓW

W São Paulo wynik wyborów jest spodziewany następujący: Zjednoczona Lista (Chapa Unica Paulista) 17 deputowanych, Partja Socjalistyczna 3 i Partja Rolników dwóch deputowanych.

### INTERWENTOR SÃO PAULO PRZECIW SEPARATYZMOWI

Interwentor Federalny Stanu São Paulo, generał Waldomiro Lima, wydał następujące oświadczenie:

„Ponieważ doszło do mej wiadomości, że profesorowie i inni urzędnicy a nawet władze głoszą separatyzm czyli oderwanie się Stanu São Paulo, postanowiłem zapobiedz temu nieodpowiedniemu nadużyciu, które godzi w całość Ojczyzny.

Postanawiam przeto, ażeby komisja śledcza, która już się ukonstytuowała wszczęła śledztwo przeciw owym funkcjonariuszom, którzy w jakikolwiek sposób głoszą separatyzm.

Specjalna komisja śledcza będzie upoważniona do zawieszenia w funkcjach każdego i jakiegokolwiek urzędnika państwowego, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Rząd będzie karał każdego, komu udowodni udział choćby

najmniejszy, w propagowaniu owych idei.

Wszystkie władze stanowe mają obowiązek udzielić poparcia owej komisji.

## To i owo

Podzielił się z Czytelnikami radosnymi wiadomościami z przylotu naszego skrzydatego bohatera do stolicy Polonji Brazylijskiej.

Często wśród chwil radośnych słychać zgrzyty nieprzyjemne.

Nie brakuje ich i w okazji organizowania przyjęcia lotnika Skarżyńskiego.

Zwykle Związek Polski podejmował się organizowania podobnych przyjęć, bo w jego gmachu odbywają się wszelkie większe uroczystości narodowe i powitania dostojników.

Związek Polski wywiązywał się zawsze bardzo dobrze z tego i miał w tem już doświadczenie. Zwoltywał przedstawicieli wszystkich organizacji polskich z Kurytyby wybierał komitet i co postanowiono, to wypełniono.

Tymczasem gdy nadeszła wieść o locie lotnika Skarżyńskiego, ktoś tam pospiesznie, uprzedzając Związek Polski, bez należącego zawiadomienia innych organizacji i instytucji, zwołał kilku przedstawicieli niektórych towarzystw i pewnych osób, wybrał jakiś tam komitet, narzucił samowolnie przedstawiciela Kolonji Polskiej, zapowiedział wielki program, zbiorówkę dzieci, aulę, plakaty, fogety i t. d.

Niestety wszystko skończyło się na „gadaniu”.

Gdy nadeszła chwila przylotu lotnika, komitet zapomniał zawiadomić o przyjeździe Polonję Kurytybską, wielu rodaków do wieczora czekało nadaremnie na sygnały.

Na lotnisku także; brak estrady, orkiestry, zamieszanie i tłok; Co robił wówczas szumnie ogłoszony komitet!

## BANIALUKI.

Według „Gazety Polskiej” (z 1.VI.33) w powitaniu kapitana Skarżyńskiego na lotnisku Kolonji Polska reprezentował jeden członek!!! (Dr. Kossobudzki) a Związek Żydów aż 5 osób.

Innych dziwołogów i złośliwości nieodpowiedzialnego redaktora nie podkreślamy, bo szkoda na to miejsca.

Zamów sobie w „Oświecie” piękną książkę

„DROGA PIELGRZYMÓW” X. Posadzego

Dr. Sylvino P. de Araujo VORONOFF wyznałca brazylijskiego lekarstwa

## Fluxo Sedatina

kobieta jest ocalona.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczony rosyjski wynalazł lekarstwo FLUXO SEDATINA

tęwna pani cierpiąca na choroby kobiece a po zażyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został uregulowany wszelkie bóle zniknęły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuserkom.

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i w Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysługujące znacznik na list.

RIO - Rua Alfandega 105.

## Wielki Bal Junacki

W sobotę, dnia 3-go czerwca b. r. o godzinie 8.30 wieczorem, odbędzie się WIELKI BAL JUNACKI w sali Związku Polskiego.

Przygrywać będzie świetny „Jazz-Band”. Uprasza się członków i Rodaków o liźne przybycie. Specjalnych zaproszeń Towarzystwo nie wysyła.

Zarząd Junacki Nr. 1.



# ROLNICY!

Mamy specjalne mieszanki Nawozów Sztucznych pod pszenicę, żyto, owies oraz Superfosfaty 18 procentowe

## CASA HACKRADT

RUA GARIBALDI 113 — Naprzeciw Uniwersytetu

### LEKARZ - DENTYSTA

**OSKAR OTTO Jun.**  
dyplomowany na Fakultecie w Ribeirão Preto, São Paulo, mający 9-cio letnią praktykę zawodową w Rio de Janeiro, S. Paulo i Paraná, otworzył **klinię chirurgiczno-dentystyczną** przy ulicy **Trajano Reis 505**. Przyjmuje od 8—11 i od 2—6. Na życzenie przyjmuje we wieczór.

### Dr. Dante Romanó

**AKUSZER - OPERATOR**  
Profesor — Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy **Syphills, drogi moczowe, Dżaternja.**

**Klinika dla Panien.**  
Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Pharmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

**Praca Tiradentes 554.**  
Rezydencja:  
**Praca Senador Correia 4.**

Udziały **PORAD** darmo dyploma **AKUSZERKA**  
**MEMINIA HEITZWEBEL**  
— Rua Trajano Reis 493 —  
**CURITYBA**

### APTEKA

**HUMANITARIA — DROGARIA**

Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

## Banco Allemão Transatlantico

CURITYBA

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 31 — 41

Caixa Postal N. — Endereço Telegrafico: "Bancalemão"

Podejmuje się wszelkich tranzakcyj bankowych.

Obsługa sumienna, szybka dyskretna.

Chcecie mieć Szan. Pań! dobrze wykonaną suknię, to proszę się udać do

## „A Elegante”

do Zakładu mód i konfekcji. — Rua 15 de Novembro 51.  
**EMILIO MEISTER.**

## Pijcie Kawę Tosca

**NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.**  
Do nabycia we wszystkich sklepach.



leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, nerwalgii, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zżywa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

### Pierwszorzędny Polski Skład ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

STANISŁAWA POPIELA

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najczystszej gatunku sprządzane bez pośredników za gotówkę. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci zanie dobrze.

### Atelier de Arte Christa

(wyroby artystycznych figur i figurek)

### Gerd Claassen

Av. Vicente Machado 580, Curityba — Paraná

**Fabryka figur:** w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Bóstw, Dróg krzyżowych, Krucefików i t. p.

**Naprawa i polichromia** (wielobarwna)

Figury i statuy z cementu na cmentarz, do ogrodów i t. p. Balustrady, Wazon, ornamentacje i stupy ozdobne.

Podejmuje się wykonania **Oltarzy, Ambon, Konfesjonaliów** oraz innych sprzętów do Kościołów w różnych stylach.

Obstalniki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii

**Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”**

### Restauracja

„ZACHARIAS”

Smaczne ciębiady i kolacje można otrzymać w każdej chwili według życzenia klientów. Szurasko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Zawsze świeży szops Atlantic.

Rua Oliveira Bello — róg Praca Zacharias — CURITYBA.

### Apteka Tell

DROGARIA

Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

**Vermicida Tell** wróg robaków i glist **Farby Tell** najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

**Fermento Tell** ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.  
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

— 762 —

— O droga, kochana pani! — odparła Melania z serdecznym współczuciem. Tak jest, pani mi mówiła, czemu księżka żąda teraz wolności... i drze o panią! Widzę zagrażające pani straszne niebezpieczeństwo!

— Ależ, drogie dziecko, w czymże zawiera się to niebezpieczeństwo? — odparła księżka, zdziwiona wzruszeniem Melanii.

— W czym? W nieubłaganym, tajemnym prześladowaniu W...

Urwała nagle. Błada i drżąca, z wyrazem przeczucia trwoźnego wpatrzyła się przed siebie; wargi jej szeptały słowa niezrozumiałe dla księżki. Ta ostatnia, przejęta nową troską, uściśnęła serdecznie rękę Melanii.

— Nie chcę cię zmuszać do wypowiedzenia tego, co myślisz, drogie dziecko. Mogę się domyślać — sadziż że niebezpieczeństwo grozi mi ze strony hrabiny Reichenbach, nieprawdaż?

— Tak, z jej strony — szepnęła Melania i lekko się wzdrgnęła.

— Dlaczego się tego obawiasz? Nie wiem jakich ona środków mogłaby się chwycić przeciwko mnie?

— O, niech pani nie będzie tak nieopatrna! — błagalnie zawołała Melania. Jeśli ta kobieta rzeczywiście jest zdecydowana na usunięcie pani z należącego jej stanowiska, to osłaniać cel próbować będzie wszelkimi środkami, nawet siłą.

— Przestraszasz mnie, Melanio! Mówisz o niej z takim przerażeniem, tak jak wzruszona. Czy ją znasz?

— Znam — wyrzekła Melania z ciężkim westchnieniem. Już zanadto dobrze wiem, że... o księżno pani ze względu na własne pani bezpieczeństwo zaklinam, niech pani nie lekceważy moich ostrzeżeń.

— Coraz bardziej mnie zadziwiasz, drogie dziecko! — odparła księżka, kręcąc głową. Zupełnie jakbyś uderzyła samą od prześladowań tej kobiety.

Melania pobiła głowę bardziej; unikając wzroku starszej przyjaciółki, wyjąkała zamierającym głosem:

— Proszę, niech pani mnie o więcej nie pyta!

Księżka była przekonana, że trafiła dobrze. Choć chętnie dowiedziała się więcej, nie należała o wyjaśnienia.

Po krótkim milczeniu począła znów:

— W ostatnich czasach pisma bardzo się zajmowały procesem, prowadzonym przez hrabiego Reichenbach; podobno ma on się niekorzystnie dla niego zakończyć. Prawda, jestaż że wszystkim dostatecznie objaśniona. Pomocnik mego męża pisze mi prócz tego, że hrabiostwo stanowczo opuszcza Monao i wraca do kraju.

— Powracają? — wybiegło lekkie pytanie na usta Melanii.

— Tak, i to niedługo.

Melania zdawała się ochcieć zrobić jeszcze uwagę, lecz zapanowała nad sobą i zamilkła.

— Łatwo pojąć, czemu hrabia chce przerwać kosztowny pobyt w Monte-Carlo — mówiła księżka. Żona jego w stosunkowo krótkim czasie potrafiła roztrwonić majątek przy zielonym stole. Do tego mają jeszcze proces. Hrabia chce ocalić resztę, i aby uskutecznić zamiar, musi jak najszybciej do kraju powrócić.

Zdeje mi się, że ma tu w okolicy piękną posiadłość, która może też przepadnie z powodu procesu.

— Przepadnie? — powtórzyła Melania wzburzona. Nikt mu przecież nie może odebrać zamku Reichenbach.

— Zdaje się, że tak. Mówisz z taką pewnością, czy znasz tę sprawę dokładniej?

— O nie, nie wiem — rzekła Melania. Sądzą tylko, że ponieważ zamek to dziedziczny, więc musi być przy nim pozostać.

— Tak, a więc do majoratu należy! — odparła księżka, z podziwem patrząc na Melanię. Nie wiedziałam... a ty z jak wiesz to, moje dziecko?

— Boże mój, księżno, ja... słyszę się tyle o sąsiednich obywatelach.

— No, no, dobrze — uśmiechnęła się księżka porozumiewająco. A więc pewnie i baron Helfenstein nie jest ci zupełnie nieznanym?

— W samej rzeczy, znam go... to jest z nazwiska.

— Mówiłam ci, że on był z detektywem Dornem i pragnął rozmówić się z tobą. Otóż byłś tak chora, że wolałam wtedy nie kazać ci tych panów anonswać.

— Jestem pani za to z całego serca wdzięczna! — dżącym głosem odparła Melania.

— A więc gdyby baron powrócił raz jeszcze, nie chciałabyś się z nim

odległym zamku przez współnika, Kamilla, a potem uciekły. Seigano ja, i...

— Poczekał no pan! — przerwał mu Dorn wzruszony. Musi mi pan podać nazwisko tego współnika.

— Nie znam go!

— Tak? — spytał Dorn niedowierzająco. Zgadnie bez pańskiej pomocy. Nazwisko jego jest Jarke. Teraz już rozumiesz. Ten Jarke był dozorcą więzielnym nieszczerliwych kobiet, a kiedy uciekły, gonił je aż do domu dzierżawcy.

Dzierżawcy przedstawił się jako lekarz obłąkanych, a kobiety, jako swoje zbłądłe pacjentki, ale dzierżawca wzbraniał się z wydaniem kobiet, musiał więc przybyć podstępny Fuchs na pomoc Jarkemu. Nie dopięł swego, podłożył też w nocy ogień pod dom dzierżawcy. Nieprawdaż, że to był Fuchs i Jarke?

— Nie wiem napewno! — odparł Norberg, w każdym razie łatwiej jest przypuścić, że oni byli sprawcami pożaru, niż, jak mi mówiono, obiedwie kobiety, albo sam dzierżawca.

Dorn przedmiał sobie rozmowę swoją z Fuchsem, który udawał dzierżawcę.

Teraz zeznała owego mniemanego dzierżawcy wydał mu się jeszcze bardziej przerażającym, niż przedtem.

— Mówiłam już z dzierżawcą — powiedział, ale on naprowadzał mnie na zupełnie fałszywą drogę. Ale poszukam ja go jeszcze i wyślagnę z niego prawdę.

— Dzierżawca nie dał panu dokładnych i prawdziwych wyjaśnień? — zapytał Norberg zdziwiony.

— Nie dał! Nie rozumiem postępowania tego człowieka po wszystkim, co mi o nim opowiadał. Przypuszczam nawet, że hrabina Kamilla przekupiła go i przeciągnęła na swoją stronę! Nie wiesz pan o tem?

— Nie! — odparł Norberg, potrząsając głową w zamyśleniu. Niemożliwym jest przypuszczenie, aby taki człowiek, jak dzierżawca dał się przekupić Kamillą, albo jej współnikowi. Sądzę po tem, co wiem o nim.

— Hm, pewnie ma pan rację! Jak już mówiłem, nie rozumiem zupełnie postępowania dzierżawcy. Kiedy Fuchs jechał do wsi, a pan zmylił ślad jego panu Habichtowi, jakże udało się temu ostatniemu odnaleźć go znówu?

— Tego nie wiem! — odparł wzruszając ramionami.

— Ale pan wie, że komisarz Habicht przyjechał do tej samej wsi, zapóźnie napewno, ale zawsze na ratunek kobietom?

— Nie mogę powiedzieć napewno, czy komisarz Habicht był tam rzeczywiście. Ale tak, przypominam sobie! — zawołał nagle. Żona moja i Fuchs rozmawiali o tem!

— A więc Habicht tam był. A kto z nim? Bo nie był sam. Czy towarzyszem jego nie był czasem doktor Keller?

— Doktor Keller? — powtórzył Norberg z namysłem. Nie wiem doprawdy, czy wymyleniali i jego nazwisko.

— Stawiam więc, jako pewnik, że doktor Keller spotkał się z Habichtem w czasie pożaru — ogłosił Dorn. Doktor Keller zaprzecza prawdziwość, ale musi mieć swoje powody. Boga dzięki, prezydentem już trochę otaczające mnie cienie! Wiem dużo — a jednak, niestety, prawie nie znam! Bo kto mi dostarczy dowodów? Kto mi pomoże przekonać zbrodniarza o ich występku? — mówił do siebie z rozpaczą, prawie nie zwracając uwagi na obecność Norberga. Kto odpowie mi na stanowcze pytania? Ach, daleko mi jeszcze do celu!

Norberg słuchał tego monologu uważnie, a kiedy zobaczył zniechęcenie i rozpacz Dorna, strzeliła mu do głowy śmiała myśl, i wypowiedział też ją natychmiast.

— Panie komisarzu! — powiedział z zapalem. Ja będę tym oswiadczeniem, który ostatecznie wyprowadzi pana z kłopotu.

— Pan? — zapytał Dorn z uśmiechem zdziwienia.

— Tak, ja! Nie trudno mi będzie złożyć w ręce pańskiej dowody, których pan tak bardzo pożąda. Niech pan mi udzieli wolności — jeszcze nie zapóźnie, może pan powiedzieć, że podejrzanie przeciwko mnie zupełnie było nieuzasadnione. Niech mi pan wróci wolność, a ciątem i duszą służę panu będę!

Dorn pozwolił mu się wygadać, nie mało dziwiony tem najwzajem i bezcelnym żądaniem.

— Naprawdę, lotr skończony z paną — odparł z drwiącym uśmiechem. Choc pan nakłonił mnie do obrazu obowiązków moich, do uchybienia im? I spowiadał się pan, że ja przyjmuję tę propozycję? Nie łaskawo! Muszę odrzucić pomoc twoją tym razem. Gdyby pan nie

# „Cine Teatro Odeon”

Avenida João Pessoa, naprzeciw Teatru Avenida  
GO WIECZÓR o 7 i pół i o 9 i pół godzinie są wyświetlane wspaniałe  
filmy słynnych arystów.

4-go i 5-go Czerwca:

**AMOR FEZ DELLE UM HOMEM** — 7 p. Bill Boyd i Ginger Rogers.

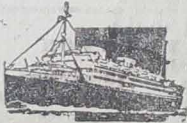
7-go Czerwca:

**Licção de Barbaro** — 7p. Edmund Lowe, Claudette Colbert.

10-go Czerwca:

**Cocktail de Amores** — 9 p. Constance Bennett Ben Lyon David Manners

## Mala Real Ingleza RODOLPHO STROBEL



PRACA CORONEL ENEAS Nr. 119.  
Curityba — Telefon 197.

Wielki Skład: Wapna, Posadzek, Cegiel, Dachówek Francuskich  
płaskich i okrągłych, Cementu, Bar Kamiennych różnej wielkości.  
Sprawdzam wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych:  
Sztaby żelazne do betonu do budowy nowoczesnej. Cement, oleje, farby,  
pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kaffe,  
rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.

**H. BRIGADE**: 20-go Czerwca  
do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões  
(via Lissabon), Vigo, Cherbourg i  
Southampton.

— 0 —  
**Do Montevideo i Buenos Aires:**  
Asturias 5 Czerwca  
H. Monarch 13  
Almanzora 20  
H. Chieftala 27

— 0 —  
**Z Santos do Europy:**  
H. Brigade 5 Czerwca  
Molière 12  
Asturias 17  
H. Patriot 19

Sprzedaje się szczytki 3-ciej klasy,  
do Europy, jak do Polski, Łotwy,  
Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławii, Au-  
strij, Rumunji, Bessarabji.  
Informacji udziela Agencja:

### Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261—  
Caixa postal 220— CURITYBA

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI  
niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej

## „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

**JEDNOLITA TRZECIA KLASA.**  
KOMPAJNA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO  
DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety  
„chamańca” z Polski do Brazylji.  
Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia  
z Brazylją i Argentyną.

doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszyst-  
kich włast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.  
Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela  
**P. TEOFIL G. VIDAL**  
Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321  
Paraná

## Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpowszechnione po całym  
świecie już od 35 lat działa  
znakomicie przeciw: **Ane-  
mji, Sklerozie, Sucho-  
tom, Malarji — Neura-  
stenji, febrze, grypie, za-  
paleniu płuc, szkarlatynie,  
odrze, chorobom kobiecym,  
skrofulom, astenji i t. d.**

lekarstwo  
**Haematogen**  
D-RA HOMMELA  
działa zawsze z zupełnym  
skutkiem

## Bank Francusko - Włoski

Poludniowej Ameryki  
Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março  
Curityba

**KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW**  
**FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW**

31 Filja w Brazylji, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji  
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych  
warunkach.

Podje muje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych  
w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

**Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.**  
Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz,  
Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Ra-  
dom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we  
wszystkich miastach polskich.

**Bank Francusko - Polski, Paryż**  
Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

Wapno, cement, cegły, plasek, dachówki, drzewo do  
budowli, farby i t. p.

## MACEDO & CIA

Posiadają największy skład wszelkiego  
**MATERJAŁU DO BUDOWLI**  
którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują pła-  
ny i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA  
Telefon 896 — Caixa postal 387

był popełnił głupstwa, za które pana  
obecnie aresztowałem, kto wie, może, był-  
bym się namyślił!

— Ależ, panie komisarzu, dlaczego  
pan teraz nie może?

— Dostyś... Ani słowa w tej kwestji  
— powiedział Dorn ostro. Byłbym ostat-  
nim z tych, którzyby chcieli ratować  
pana od więzienia. Kara ta nie popra-  
wi pana, ale przynajmniej oswoodzi  
ludzkosc na dlugo od podobnych panu  
osobników.

Norberg stracił wszelką fantazję,  
słyszac ostre słowa detektywa.

Błady i ponury ukiwł oczy w ziemie.  
Rozpac jego jednak ustąpiła szyb-  
ko innemu uczuciu; nie tracił tak odra-  
zu nadziei i wiary w siebie.

Wyprostował się, i rzucając dete-  
ktywowi pełne nienawistne spojrzenie,  
powiedział hardym tonem:

— Nie dowie się pan nic więcej  
odemnie. A przed sądem zaprę się wszy-  
stkiego — wszystkiego.

— Wszystko mi jedno! — odparł  
Dorn pogardliwie. Dowiedziałem się już  
tego, czego tylko chciałem. Nie myślę,  
aby mi pan więcej miał do powiedze-  
nia, nawet gdybyś pan chciał!

— O, przeciwnie! — zawołał Nor-  
berg szczerze. Wiem daleko więcej, niż  
powiedziałem. Ale teraz milozć bede.  
Nie pan już nie wygłanie ze mnie!

Nie odpowiadając na to zuchwale  
odezwanie, Dorn nacisnął guzik dzwon-  
ka elektrycznego i w tej chwili zjawił  
się w drzwiach urzędnik.

— Proszę kazać odprowadzić wię-  
zienia do więzienia śledczego! — rozkazał  
Dorn, wskazując na Norberga, który nie  
oczekiwał widocznie takiego ostrego za-  
kazowania, bo zerwał się wystraszony,  
oniemiały.

Nim zdążył oprzytomnieć, wypro-  
wadzono go do przedpokoju, gdzie dwaj  
policjanci zalogowali mu na ręce kajdanki.

Potem bez ceremonji popchnięto go  
do wozu, który miał go odstawić do wię-  
zienia.

Następnego dnia po wyżej opisa-  
nych wypadkach Dorn został wezwany  
do adwokata barona Zygmunta. Dorn  
poszedł do niego czemprowadzić.

Adwokat wręczył mu list jakiś z  
temi znaczącymi słowami:

„Odpowiedź od — Melanji.”

Dorn wziął otwarty arkusik drża-  
cemi z niepokoju rękami i czytał:

„Szanowny Panie! Pisał pan do mnie,  
aby się zwróciła do pana z zupełnym  
zaufaniem. Idę za radą pańską. Czy pan  
rzeczywiście byłby w stanie pocieszyć  
serce rozpaczonej matki? Mógłby pan  
udzielić mi wiadomości o ukochanem  
dziecku mojem, które porwały mi bez-  
bożne ręce?”

„Jeżeli pan może polozyć kres roz-  
paczliwej tęsknocie za jednym dzie-  
ckiem, niech pan napisze do mnie pod  
tym adresem. Jeżeli to żart nowoczesny  
nad zbolalem sercem matki, niech Bóg  
go panu przebaczy!”

— Melania.

Dorn złożył list i szybko schował  
do kieszeni.

— Ależ to ona! Ona! — szepnął do  
siebie. Gdybym to ja mógł! sprawdził jej  
charakter pisma! Ale kogo mam prosić  
o to?

Podziękował serdecznie adwokatowi  
i wyszedł, aby odpowiedzieć na list  
Melanji.

### ROZDZIAŁ CXXV.

#### Nowe walki i cierpienia.

Dwa dni ubiegły od pamiętnej roz-  
mowy Melanji z księciem Jerzym.

Jakby według umowy zachowywa-  
li oboje tajemnicę przed księżną, która  
jednak więcej spozstrzegła mądrze, ta-  
godneml oczyma i sercem przeczuła, niż  
przypuszczać mogli.

Już zmiana obętoła u obojga, co  
tak do obłudy nie przywykli, musiały  
naprowadzić księżną na myśl, że coś  
zaszło.

Melania stała się bardziej cicha,  
smutniejsza i lekliwsza, unikała wszel-  
kiego sam na sam z młodym księciem  
trwożnie i w sposób uwagi zwracający.

Jerzy zaś, zwykle rozmowny i po-  
godny, stał się odrzuca milozgów i melan-  
choliwny.

Wyglądał jakby oplakiwał śmierć  
kogoś ukochanego.

Księżna była zanadto delikatna i  
rozumna, aby wybadywać i pytać.

Widziała dobrze, że między dwoje  
ukochanych jej ludzi wniknęła się ta-  
jemnica i nie chciała jej proruszać. Była  
zdania, że każda rzecz do własnego  
czasu pozostawić trzeba, a szczególnie  
Melania dawała tak duzo do myślenia,

że na teraz pytania wydały się księżnej  
niewczesnymi.

Elegancki detektyw rzeczywiście  
zjawił się raz jeszcze i z najmilszym u-  
śmiechem przedstawił jej bardzo młode-  
go i bardzo pięknego człowieka, który  
był bardzo poruszony i w podejrzenie  
natározwy sposób pragnął widzieć się  
z panną Melanią Berg.

Znowu chciano wiadomości o Lizie  
Müller. Ale po co? Dlaczego właśnie od  
Melanji Berg, która raz jedyny w życiu  
z dziewczęciem rozmawiała i to prze-  
lotnie. Melania nie chciała się pokazać  
też temu panu Helfenstein, niemniej niż  
uprzedmemu detektywowi.

Księżna myślała na swój sposób o  
rzeczach tych, których wyjaśnienie i  
łączność znieleż można było jedynie w  
przeszłości dany do lowarzystwa.

Leoz ona przyrzekła Melanji, że nie  
będzie jej droczył pytaniami, dotrwa do  
chwili, gdy przyjdzie pora na wytłoma-  
czenie.

A tak Melania stała wysoko w sza-  
cunku zagonę dobrodziejki, że ta ostat-  
nia nie dawała przystępu niepokoju i  
wpływom podobnych wydarzeń po-  
boznych.

Tymczasem miało nastąpić coś, cze-  
go księżna nie przewidywała.

Zaona kobieta siedziała sama w sa-  
lonie, oczekując Melanji, która o tej po-  
rze — było to po południu — zwykła  
była jej ozytywać.

Była bardzo przygnębiona, gdyż  
tylko co odebrała niezbyt pocieszający  
nowiny od pełnomocnika swego męża.  
Kazała poprosić do siebie siostrzeńca,  
aby z nim o niej pomówił, lecz księżna  
nie było właśnie w domu i musiała ocze-  
kać do jego powrotu.

Gdy Melania weszła do pokoju, za-  
stała ją pogrążoną w smutnych rozmy-  
ślniach. Rozeszła się trwożnie po sa-  
lonie i odetchnęła z ulgą, ujrzawszy  
księżną sama.

— Usiądź koło mnie, ukochane dzie-  
cko — rzekła księżna serdecznie. Chcia-  
łabym w tobie znaleźć trochę pociechy.

— Boże! księżna pani odebrała  
smutną wiadomość? — spytała Melania  
ze zozorem niepokojem, wskazując na  
list, leżący przed księżną. Któż może  
zasmucenie najszlachetniejszą i najlepszą  
z kobiet?

— Mąż mój, drogie dziecko! Na-  
prawdę, prawie winnować ci powinnam,

żeś niezamężna — uśmiechnęła się księż-  
na, przymuszając się do tonu żartobli-  
wego.

Melania jednak zdawała się dziwnie  
poruszoną tą niewinną uwagą, gdyż  
drgnęła, a na bladej twarzyzose odma-  
lował się wyraz trwożnego niepokoju.  
Odcinając się usiadła naprzeciw księżnej,  
która na szosęole zdawała się nie spo-  
strzegać tej zmiany.

— Tak, droga Melanio — westchnę-  
ła. Mówiłam ci już o powodach mej tro-  
ski i znasz historję mego nieszośliwe-  
go małżeństwa. Mąż mój uporczywie na-  
lega na rozwód. Ach, pewnie ci jeszcze  
nie wyjaśniłam, osemu operam się temu?

— Zdafe mi się, że pani już kiedyś  
mi wspomiała — wyjąkała Melania  
zmieszana.

— Mówiłam ci, że w Monte Carlo  
zaszły wypadki, które podtrzymują mnie  
w niedawnym powziętem postanowieniu?

— Tak, tak!

— Więc dobrze, hrabina Reichen-  
bach dowie się, że mnie nie tak łatwo  
zepchnąć ze stanowiska! Tobie nie do-  
brze, drogie dziecko! — przerwała na-  
gła i z niepokojem ujęła rękę Melanji.  
Błada jesteś i drżysz jak w febrze!  
Przeistnmy rozmawiać, jesteś poważnie  
chora — ciągnęła tonem ozulose masle-  
rystkiej. Połóż się do łózka, a ja po-  
sieję po doktora!

— Nie, nie! — spieszenie odmówiła  
młoda kobieta. Nie jestem chora, to ty-  
ko napad osłabienia! Niech mi księżna  
pani przebaczy! Niech mnie pani nie od-  
prawia!

— O ma się rozumieć! Jestem szosę-  
śliwa, że stan twój pozwała ci u mnie  
pozostać, drogie dziecko! — rzekła księżna  
z dobrocią i przypartyzwały się Melanji  
troskliwie i badawczo, dalej mówił po-  
zostać!

— A więc ogólnie poznałmiam się  
z mą troską. Mój mąż przed laty opu-  
ścił mnie, oznajmiając, że niepodobna  
mu dłużej żyć przy mym boku. Od tego  
czasu każde z nas poszło swoją drogą,  
i w końcu, gdy rozpoczął awanturnicze  
życie, serdecznie byłam zadowolona, że  
już nie ciąży. Zdawało się także, że  
zupełnie o mnie zapomniat. Teraz nastę-  
pa na rozwód, którego nie chciał poprze-  
dnic. Mówiłam ci już dlaczego. Jestam  
zdecydowana wytrwać do ostatczności, a  
o on nie ma sposobu zmusić mnie do  
rozvodu.